

Irena Matus
(Bielsk Podlaski)

Biblioteki-czytelnie im. Florentego Pawlenkowa i towarzystwa kredytowe w białoruskich wsiach Podlasia na początku XX wieku

Wsie byłego powiatu bielskiego, wchodzącego w skład guberni grodzieńskiej, przed wybuchem pierwszej wojny światowej charakteryzowały się ogromnym przeludnieniem i dużą nadwyżką siły roboczej. Uciążliwy głód ziemi był jednym z bardziej palących problemów społeczności chłopskiej. Próby złagodzenia tej sytuacji i poprzez migrację do miast oraz wyjazdy na Syberię i za ocean nie przyniosły nawet doraźnej poprawy. Nie dawało również większych efektów szukanie zajęć pozarolniczych. Obraz wsi tego okresu nie przedstawiał sobą dużego zróżnicowania, niemniej znaczny procent stanowiły gospodarstwa małe i bardzo małe. Ich właściciele wegetowali na skraju nędzy, przymierając głodem na przednówku i w latach nieurodzaju. Trudne położenie ludności chłopskiej potęgowała jej bierna postawa wobec wszelkich prób wprowadzania postępu.

Wydarzenia rewolucyjne lat 1905-1907 przyniosły pewne ożywienie na wsi. Polegało ono nie tyle na czynnym poparciu rewolucji, co na rozbudzeniu nadziei na poprawę warunków życia. Świadczy o tym sytuacja, jaka zaistniała podczas próby sprzedaży majątku Puchły. Sprzedający za pośrednictwem banku proponował korzystną cenę — 120 rubli za dziesięcinę. Zainteresowani transakcją włościanie przyjęli postawę wyczekującą w nadziei, że Duma Państwowa wprowadzi korzystne dla nich zmiany cenowe, a nawet bezpłatnie nadzieli im ziemię¹.

Pomimo biernej na ogół postawy chłopów, w środowisku wiejskim

1 "Nasza Niwa", 1908, nr 3.

rodziły się inicjatywy mające na celu zmianę dotychczasowego stanu rzeczy. Przejawem tej tendencji były powstające od 1905 r. w guberni grodzieńskiej biblioteki-czytelnie im. Florentego Pawlenkowa². Jedną z pierwszych powstała w Ostromieczewie, w powiecie brzeskim³. Nie oznaczało to jeszcze przełomu w myśleniu tutejszego chłopca. Znaczna część wiejskiej społeczności nadal nie doceniała roli słowa pisanego i nie rozumiała znaczenia tego typu poczyniń, nie widząc nawet potrzeby zmiany metod gospodarowania.

Akcje zakładania bibliotek-czytelni poparli aktywnie wiejscy nauczyciele. Fundacja im. F. Pawlenkowa⁴ nie zabezpieczała nawet w minimalnym stopniu potrzeb związanych z powstaniem wypożyczalni. Jej dotacje służyć miały jedynie pobudzeniu inicjatyw chłopów i uczeniu ich samodzielności. Rozpoczęcie działalności tego typu wypożyczalni wymagało dopełnienia pewnych formalności. Zezwolenie na otwarcie biblioteki wydawał gubernator, jeśli miała mieścić się ona w budynku prywatnym bądź komunalnym stanowiącym własność wsi lub gminy. W przypadku użyczenia pomieszczenia przez szkołę, potrzebna była jeszcze zgoda i akceptacja odpowiednich władz oświatowych, w zależności od rodzaju placówki: dyrekcji szkół ludowych bądź cerkiewno-oświatowych władz szkolnych. O zezwolenie na działalność biblioteki-czytelni mogły ubiegać się nie tylko wiejskie zgromadzenia, lecz także organizacje: towarzystwa charytatywne, zrzeczenia straży pożarnych itp., a nawet osoby prywatne⁵. Jednym z ważniejszych problemów była baza lokalowa. Dlatego też otwierano bibliotekę-czytelnię jeśli posiadano własne pomieszczenie. Czasem lokum użyczała szkoła, w takim przypadku otwierano samą wypożyczalnię⁷.

Decyzja o powstaniu biblioteki-czytelni im. F. Pawlenkowa najczęściej zapadała na wiejskim bądź gminnym walnym zebraniu w drodze głosowania i była zatwierdzana co najmniej większością 2/3 głosów. Następnie prośbę o zezwolenie na działalność kierowano za pośrednictwem naczelnika ziemskiego do gubernatora w Grodnie. Warunkiem uzyskania zgody na działalność było złożenie podania, określenie źródła zabezpieczenia finansowego i lokalowego oraz załączenie dwóch egzemplarzy opracowanego statutu biblioteki⁸. Z prośbą o pomoc w zredagowaniu dokumentów zwracano się

2 Tamże, 1908, nr 21.

3 Tamże.

4 Fundacja Pawlenkowa powstała z dochodów uzyskiwanych przez F. Pawlenkowa z działalności wydawniczej. Żył on w latach 1839-1900. Wydał ponad 750 książek. Za rozprzestrzenianie idei rewolucyjnych był prześladowany przez carat i skazany na dziesięcioletni pobyt na zesłaniu i w więzieniach. Dochody uzyskane z działalności wydawniczej zapisał w testamencie na organizowanie 2 tys. ludowych bibliotek.

5 "Nasza Niwa", 1908, nr 3.

6 *Jak adkrywać bibljateki u miasteczkach i wjoskach*, "Nasza Niwa", 1907, nr 25.

7 Tamże.

8 *Jak adkrywać narodnuju bibljateku-czytalniu*, "Nasza Niwa", 1908, nr 21.

najczęściej do wiejskiego nauczyciela lub pracownika gminy. Wymaganym zabezpieczeniem finansowym ze strony wiejskiej społeczności było 30-50 rubli w gotówce lub podjęcie decyzji o starym uposażeniu biblioteki z wpływających do sądu gminnego grzywien, z dzierżawy karczm, sklepu czy wreszcie jednorazowa lub coroczna składka wszystkich chłopów.

Proponowanym podręcznikiem służącym fachową poradą merytoryczną i prawną przy organizowaniu tego typu działalności była książka pt.: *Rukowodstwo k ustrojstwu bjezplatnych narodnych biblijotiek i czitaljen'*. Polecano również powszechnie dostępną we wszystkich większych księgarniach broszurę-opis proponowanych dla ludowych bibliotek książek. Były one drukowane w językach: rosyjskim, białoruskim i polskim. Pomocą przy organizowaniu tego typu działalności służyła redakcja białoruskiej gazety "Nasza Niwa". Oferowała ona każdemu kto zwrócił się z prośbą o pomoc przysłanie numerów gazety z lat ubiegłych, z roku 1907 nr 25 i 26 i z 1908 r. nr 18, w których drukowano porady prawne i zasady otwierania bibliotek-czytelni. Pismo udostępniało również statut jednej z pierwszych bibliotek tego typu. Była to wypożyczalnia w Ostromieczewie, w powiecie brzeskim, prowadzona przez Mikołaja Romanowskiego, który na łamach "Naszej Niwy" deklarował swoją pomoc i porady praktyczne⁹.

Warunkiem uzyskania dotacji na działalność biblioteki-czytelni z fundacji im. F. Pawlenkowa, mieszczącej się w Petresburgu, było przysłanie prośby pod wskazany adres z potwierdzeniem posiadania zgromadzonych już własnych funduszy na sumę 50 rubli.¹⁰ W ich wykazie dominowała tematyka rolnicza i literatura piękna.

Biblioteki im. F. Pawlenkowa powstawały głównie na wsi, rzadziej w małych miasteczkach. Przy ich wyposażeniu pomagali niekiedy, pomnażając już istniejące księgozbiory, pisarze (znaczny wkład wniósł Maksym Gorki). Czasem swoją cegiełkę dokładały różne działające w Rosji organizacje, zdarzała się też pomoc z zagranicy. Tak było w Ostromieczewie, gdzie pomocy udzieliła jedna z francuskich organizacji¹¹. Zgromadzone w tego typu ludowych, bezpłatnych bibliotekach-czytelniach, bądź samych czytelniach, księgozbiory w krótkim czasie sięgały kilku tysięcy woluminów. Korzystali z nich nie tylko chłopci ze wsi, w której mieściła się biblioteka, lecz także cała najbliższa okolica. Najczęściej był to jedyny kontakt miejscowych włościan z fachową literaturą rolniczą. Niektóre biblioteki regularnie prenumerowały gazety rolnicze. Do najpopularniejszych i najpoczytniejszych wśród chłopów należał "Sjelskij Wjestnik".

Liczba korzystających z bezpłatnych bibliotek im. Pawlenkowa dochodziła nawet do kilkuset. W Ostromieczewie sięgała ona 220 osób.

Działalność wypożyczalni na Grodzieńszczyźnie na tle sąsiednich gu-

9 Tamże.

10 Tamże.

11 *Narodnaja biblijoteka u s. Ostromieczewje*, "Nasza Niwa", 1908, nr 21.



Biblioteka w Ostromieczowie. Fotografia pochodzi z: *Encyklopedia historii Białorusi*, t. 1, Mińsk 1993.

berni przedstawiała się korzystnie; prym wiodły tutaj powiaty bielski i brzeski¹². W 1908 r. funkcjonowało tam 15 bibliotek. Jako pierwsze w powiecie bielskim rozpoczęły działalność wypożyczalnie we wsiach: Szczyty, Dubicze Cerkiewne i Klejniki. Miało to miejsce latem 1907 r.¹³

W Klejnikach pierwszą próbę powołania do życia wypożyczalni podjęto jeszcze kilka lat wcześniej. Na wiejskim zebraniu bardziej świadoma część społeczności chłopskiej podjęła decyzję o przeznaczeniu na ten cel 20 rubli. Do realizacji tego przedsięwzięcia ostatecznie jednak nie doszło. Powodem była bierna lub wręcz wroga postawa części chłopów, którzy nie rozumieli znaczenia tego typu poczynąń¹⁴.

Powstała w 1907 r. biblioteka-czytelnia im. F. Pawlenkowa w Klejnikach przeżywała coraz większe kłopoty. Zimą 1908 r. biblioteka liczyła już

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, 1907, nr 31.

co prawda około 500 woluminów, lecz potrzebowała dalszych funduszy na zakup nowych książek i obłożenie posiadanych. Znalazła się jednak grupa chłopów, przeważnie o nie najlepszej reputacji i nadużywających alkoholu, którzy rozpoczęli ostrą kampanię przeciwko bibliotece i jej finansowaniu. Zaagitowani przez nich włościanie wstrzymywali się od finansowania biblioteki¹⁵. Oporną grupę i jej sympatyków udało się pokonać dopiero ostrym artykułem na łamach białoruskiej gazety "Nasza Niwa". Wieś podjęła solidarnie decyzję o ofiarowaniu przez każdą rodzinę kilku kopiejek na obłożenie posiadanego księgozbioru¹⁶. Biblioteką przez dłuższy czas zarządzał długoletni miejscowy proboszcz Jan Chlebcewicz¹⁷.

Zdarzało się, że przeciwnicy posuwali się tak daleko, że składali donosy oskarżające biblioteki-czytelnie o posiadanie nielegalnej literatury. Sytuacja taka miała miejsce w grudniu 1907 r., kiedy to z polecenia gubernatora dokonano rewizji w trzech wypożyczalniach powiatu bielskiego: w Szczytach, Dubiczach Cerkiewnych i Klejnikach. Powodem były złożone przez chłopów meldunki. Szukano wywrotowej literatury. W trakcie prowadzonych rewizji nie znaleziono niczego zakazanego przez cenzurę. Polecono tylko usunięcie z księgozbioru książek Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Włodzimierza Korolenki, jako niewłaściwych dla tego typu bibliotek, zaś osobom prowadzącym wypożyczalnię zagrożono karą grzywny¹⁸.

Zdarzały się przypadki, że miejscowe władze ingerowały z własnej inicjatywy w sprawy bibliotek. W 1908 r. nakazano zmienić osoby prowadzące wypożyczalnię. W Dubiczach Cerkiewnych nauczyciela Kanieckiego, a w Szczytach chłopca o nazwisku Malesz uznano za osoby niewłaściwe¹⁹. Zdarzały się przypadki przekazywania bibliotek pod zarząd osób duchownych²⁰.

Najlepiej funkcjonująca biblioteka-czytelnia w powiecie bielskim znajdowała się w Szczytach. W 1908 r. zakupiono tam przeźrocza, które silniej oddziaływały na wyobraźnię trudnego do przekonania i pozyskania dla idei postępu chłopstwa.²¹

Niewątpliwie biblioteki-czytelnie im. F. Pawlenkowa przygotowywały grunt do powstania pierwszych organizacji samopomocy chłopskiej, jakimi były zakładane w guberni grodzieńskiej począwszy od 1908 r. towarzystwa kredytowe. Jako pierwsze rozpoczęły działalność towarzystwa kredytowe

15 Tamże, 1908, nr 3.

16 Tamże, nr 5.

17 Na podstawie drukowanych wspomnień Jana Chlebcewicza, długoletniego proboszcza parafii Klejniki. Jego syn, Eugeniusz Chlebcewicz, współpracował regularnie z gazetą "Nasza Niwa", przysyłając informacje dotyczące bielskiego powiatu. Pisał pod pseudonimem "Chilimon spad puszczy".

18 "Nasza Niwa", 1907.

19 Tamże, 1908, nr 9.

20 Tamże.

21 Tamże, nr 12.

we wsiach: Mizgury, Dryżyłowicze, Wiercieliszki oraz Szczyty . Rodziły się one najczęściej dzięki pomocy i staraniom miejscowych duchownych i nauczycieli²³.

Po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów osób zgłaszających gotowość członkostwa w organizacji, prośbę o zatwierdzenie kierowano do Wydziału do Spraw Drobного Kredytu Urzędu Gubernialnego w Grodnie²⁴. Po otrzymaniu tego zezwolenia ubiegano się o uzyskanie długoterminowego kredytu w oddziale Banku Państwowego. Wysokość udzielanej pożyczki wynosiła od 1 do 3 tysięcy rubli, przy czym rozkładano ją na okres 13 lat, w ten sposób, że spłata następowała po pięcioletnim okresie od momentu zaciągnięcia kredytu. Proces ten przerwał wybuch pierwszej wojny światowej²⁵. Istniały również możliwości uzyskania krótkoterminowego kredytu na okres jednego roku w wysokości 5-6 tysięcy rubli, udzielanego w zależności od wyników ekonomicznych zrzeczenia. Otrzymana pożyczka była podstawą funkcjonowania towarzystwa²⁶. Dawała ona możliwość realnego działania, podnosząc jednocześnie rangę stowarzyszenia w oczach nieufnego chłopstwa.

Wymagana liczba członków-założycieli wynosiła 20 osób²⁷. Najwyższą władzą było walne zgromadzenie, na którym wybierano organy wykonawcze: zarząd i radę towarzystwa. W ich skład wchodziły co najmniej po 3 osoby wybierane z grona członków. Przy wyborze kierowano się opinią o kandydatach i ich wykształceniem²⁸. Starano się, aby w zarządzie znaleźli się miejscowy proboszcz, nauczyciel, pisarz gminny i inne cieszące się autorytetem osoby²⁹.

Do najważniejszych celów towarzystw należało: udzielanie kredytów na korzystnych zasadach (9-13 proc.) z możliwością przedłużenia płatności, lokowanie chłopskich oszczędności na korzystnych warunkach, zakup możliwie najtańszych i dobrej jakości wyrobów, zapewnienie opłacalnego rynku zbytu na produkowane towary³⁰.

Udzielana pożyczka miała służyć podniesieniu poziomu rolnictwa wśród miejscowych chłopów, ratując ich niejednokrotnie od uciążliwej zależności lichwiarskiej. Reasumując, towarzystwo kredytowe było organizacją samopomocy, którą stanowiła połączona wspólnym interesem grupa gospodarzy działająca najczęściej na terenie jednej parafii.

22 *Kak można pomocz krjestjaninu*, w: "Grodnjenskija Jeparchjał'nyja Wjedomosti" (dalej: GJW), 1909, s. 471.

23 Tamże.

24 Tamże, s. 472.

25 Tamże, s. 473-474.

26 Tamże, s. 474-475.

27 M. Gomolickij, *Kak ja ustroił Krjeditnoje Towariszcziestwo*, w: GJW, 1909, s. 516.

28 *Kak možno...*, s. 518.

29 M. Gomolickij, op. cit., s. 518.

30 *Kak možno...*, s. 471.

W dniach 30 i 31 maja miało miejsce ważne wydarzenie w życiu społeczności Szczyt i okolicy. Zakładane tam wówczas towarzystwo kredytowe było jednym z pierwszych w całej ówczesnej guberni grodzieńskiej. Uroczystości założycielskie rozpoczęły się nabożeństwem w cerkwi prawosławnej, które celebrował miejscowy proboszcz — jeden z głównych inicjatorów powstającej organizacji. W dużej liczbie byli obecni parafianie i przybyli goście. Proboszcz Lew Goworski wygłosił do zebranych płomienną mowę, w której podkreślał ważność misji jaką mają do spełnienia tego typu organizacje. Zwrócił również uwagę na trudną sytuację ekonomiczną w jakiej znalazła się prawosławna ludność Podlasia.

Następnego dnia miało miejsce pierwsze walne zgromadzenie członków stowarzyszenia pod przewodnictwem przybyłego gościa — inspektora do spraw drobnego kredytu Stefana Matora. Poruszano problemy uciążliwych i często rujnujących chłopów pożyczek zaciąganych na bardzo wysoki procent, sięgający połowy sumy kredytu. Na zebraniu z rzadko spotykaną u tutejszych chłopów jednogłośnie powzięto decyzję o budowie własnego lokalu. Miała się w nim mieścić istniejąca już biblioteka z czytelnią, sklepik i skład narzędzi rolniczo-gospodarskich. Członkowie Towarzystwa zebrali już nawet część funduszy, wytyczyli plac pod budowę i zgromadzili część materiałów budowlanych³¹. Ich entuzjazm, jak pokazała praktyka, przyniósł oczekiwane efekty.

Tego typu przedsięwzięcia, podejmowane przez część gospodarzy, miały również swoich przeciwników. Byli to przede wszystkim pośrednicy, handlarze i miejscowi lichwiarze. Nowe stowarzyszenie stanowiło dla nich poważną konkurencję, stąd też zwalczali je zawzięcie. Przewodniczący Towarzystwa Kredytowego w Szczytach został nawet pobity przez grupę lichwiarzy z Orli³². Zdarzało się, że przeciwko towarzystwom występowali również sami chłopci, przekupieni przez lichwiarzy lub nieświadomi własnych interesów.

28 czerwca 1909 r. był pierwszym dniem realnej działalności tej organizacji. Otrzymano wówczas długoterminowy kredyt w wysokości 1 tys. rubli z Białostockiego Oddziału Banku Państwowego³³.

14 sierpnia 1909 r. kapitał Towarzystwa Kredytowego w Szczytach przedstawiał się następująco: pożyczka długoterminowa — 1000 rubli, wkłady chłopskich udziałowców — 168 rubli, kwoty z oprocentowania pożyczek — 67 rubli 36,5 kopiejki, pieniądze uzyskane z udziału w pośrednictwie — 35 rubli 40 kopiejek, ofiarowane kwoty — 15 rubli³⁴.

31 *Kotkrytiju Szczytowskago krjeditnago towaristwa*, w: GJW, 1909, s. 243-244.

32 *Dokład P. Goworskago prjedsjedatjelja Sowjeta Szczytowskago Krjeditnago Towariszczestwa proczitannyyja na obszczjem sobranii czljenow t-wa 31 janwarja 1910 goda*, w: GJW, 1910, s. 224-225.

33 L. Goworskij, *Sjelo Szczyty Bjel'skago ujezda*, w: GEW. 1909, s. 447.

34 Tamże.

Do 14 sierpnia 1909 r. udzielono 19 9-procentowych pożyczek na sumę 707 rubli³⁵. Otrzymane kredyty chłopi przeznaczyli na budowę domów mieszkalnych, budynków inwentarskich, zakup narzędzi, spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek itp.³⁶ Oprócz udzielania niskooprocentowanych pożyczek, starano się pomóc gospodarzom także w inny sposób. W 1909 r. w celu podniesienia poziomu kultury rolnej sprowadzono blisko 6 ton nawozów sztucznych po niskich cenach i rozdano chłopom w formie pożyczki. Korzystając z prawa pierwokupu, dokonano również zakupu kilku działek lasu³⁷. Towarzystwo Kredytowe w Szczytach było dość liczne jeśli porównywać je z innymi tego typu organizacjami działającymi w guberni grodzieńskiej. Na początku 1910 r. liczyło 87 członków i obejmowało swym zasięgiem wsie Szczyty, Hołody i Krzywa³⁸.

Na jednym z zebrań przewodniczący Towarzystwa Paweł Goworski przedstawił trudności z jakimi borykała się ta organizacja. Główną była bierna postawa znacznej części środowiska wiejskiego, wyrażająca się w zakorzenionej niechęci do wszystkiego co nowe oraz wstecznictwie. Wieś była zamknięta na wszelkie nowinki rolnicze co pogłębiało jej i tak już trudną sytuację ekonomiczną³⁹.

Gdy chłopom we wsi Klejniki, idąc za przykładem Szczyt, postanowili założyć u siebie towarzystwo kredytowe, działalność propagandową rozpoczęli jego przeciwnicy. Ich celem było zniechęcenie społeczności wiejskiej do tego typu poczynañ. Wśród przeciwników-agitatorów znalazł się starosta cerkiewny⁴⁰.

Kolejny rok działalności Towarzystwa Kredytowego w Szczytach okazał się tak samo owocny jak pierwsze półrocze. Na wiosnę 1910 r. zakupiono wysokiej jakości materiał siewny zbóż jarych i koniczyny. Nasiona wydano członkom Towarzystwa w formie pożyczki, by w ten sposób podnieść wydajność plonów. W nowo wybudowanym lokalu otwarty został skład narzędzi rolniczych. W 1910 r. zarząd Towarzystwa sprowadził z Wiednia kosy i sierpy. Założono poletko doświadczalne, które prowadzili członkowie Towarzystwa, by pokazać wpływ nawozów sztucznych na wielkość plonów⁴¹. Towarzystwo zaczęło częściowo przejmować pośrednictwo w zaopatrywaniu wsi w potrzebne produkty i narzędzia, uwalniając w ten sposób chłopów od płacenia marży, którą narzucali handlarze i pośredni-

35 Tamże.

36 Tamże, s. 448.

37 Tamże.

38 Tamże.

39 *Dokład P. Goworskiego...*, s. 223.

40 Tamże, s. 224.

41 Tamże, s. 225.

42 Tamże.

Przez cały okres działalności Towarzystwo starało się pomnażać kapitał obrotowy poprzez zgromadzenie jak największej ilości wkładów członkowskich⁴³.

Na początku 1915 r. skład osobowy władz Towarzystwa Kredytowego w Szczytach przedstawiał się następująco: opiekun—Paweł Goworski (syn poprzedniego opiekuna — Lwa Goworskiego), przewodniczący rady — Włodzimierz Leontiew (leśniczy z Hołodów), członkowie rady — Emil Sycz (Szczyty), Klemens Jakoniuk (Szczyty), Maksym Romaniuk (Krzywa), Sylwester Grygoruk, przewodniczący zarządu — Tomasz Beziuk (Krzywa), zastępca przewodniczącego zarządu—Filip Siemieniuk (Szczyty), członkowie zarządu — Antoni Barwijuk (Hołody), Bazyli Baszun (Czyże), skarbnik — Piotr Beziuk (Krzywa)⁴⁴.

Towarzystwo Kredytowe w Szczytach rozwijało się nic zważając na trudności i przetrwało do ewakuacji ludności prawosławnej w sierpniu 1915 r., dając tym samym dobry przykład całej okolicy.

Za przykładem Szczyt w powiecie bielskim zaczęły powstawać kolejne tego typu zrzeszenia. W 1912 r. działały już organizacje w Narwi, Pasynkach, Rybołach, Boćkach i Trześciance⁴⁵. Na początku 1915 r. oprócz wymienionych towarzystw działały jeszcze podobne organizacje w Kleszczelach i Brańsku⁴⁶.

Oprócz bibliotek im. Pawlenkowa i towarzystw kredytowych, znaczną rolę w szerzeniu postępu na wsi odegrały także szkoły cerkiewno-parafialne. Jednym z ich założeń było podniesienie poziomu kultury rolnej. Z jednej strony starano się edukować w tym kierunku dzieci chłopskie, wprowadzając do programu nauczania, szczególnie jednoklasówek i tzw. "wtoroklasnych" szkół, elementy uprawy i hodowli. Z drugiej strony, poprzez nauczanie praktyczne w zakładanych przy szkołach doświadczalnych sadów, ogródków warzywnych, poletek zbożowych i upraw ziół leczniczych oraz wzorcowych pasiek. Poprzez uczniów starano się wywierać wpływ na rodziców.

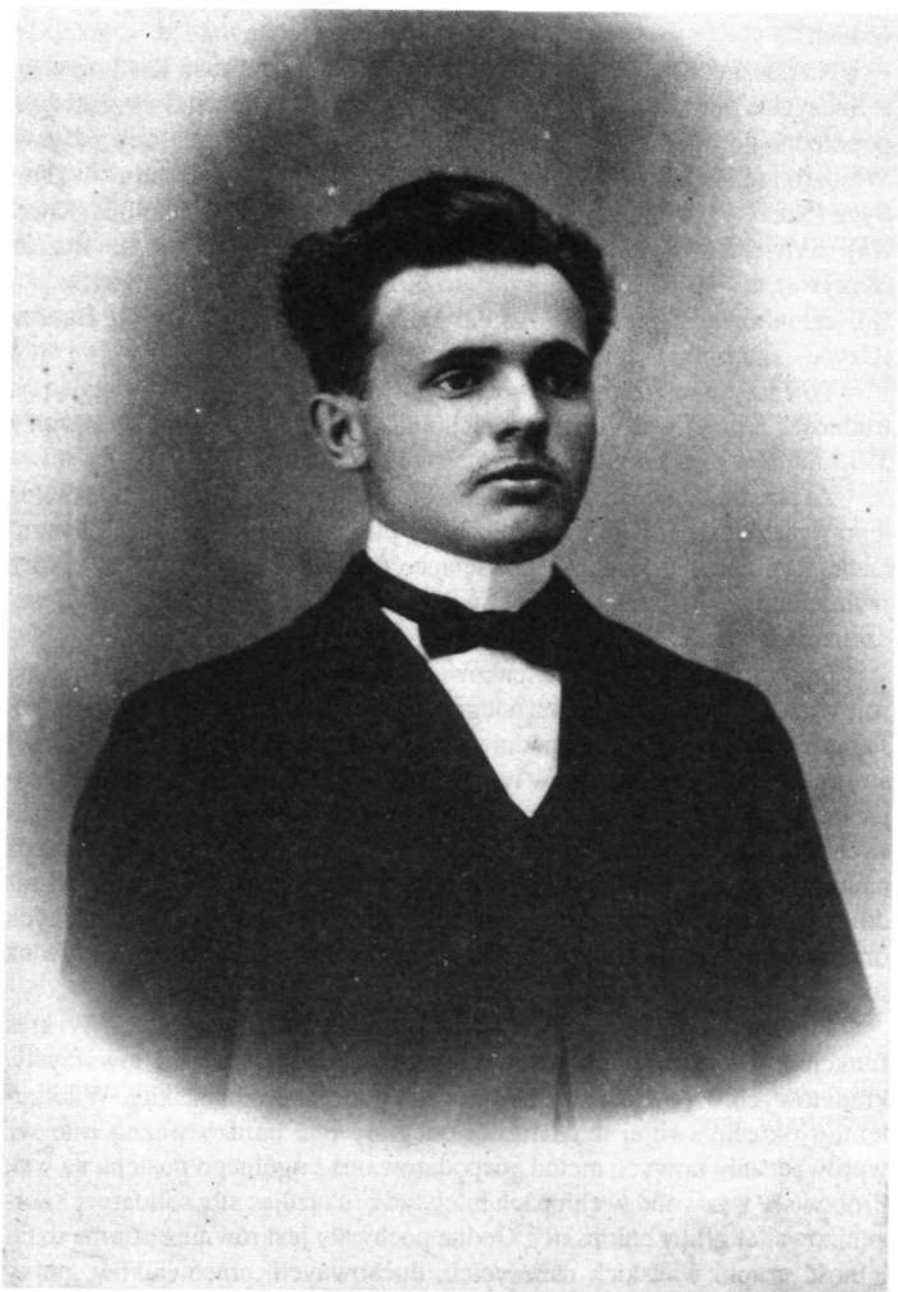
Pierwsza wojna światowa i okres tzw. "bieżeństwa" położyły kres funkcjonowaniu zarówno ludowych bibliotek-czytelni, jak i towarzystw kredytowych w powiecie bielskim i całej guberni grodzieńskiej. W kilkuletnim okresie swojej działalności odegrały one bardzo ważną rolę we wprowadzaniu nowych metod gospodarowania i ogólnego postępu na wsi. Próbowaly wyzwolic w chłopach inicjatywę, ukazując się solidarnej i zorganizowanej grupy chłopskiej. Godna pochwały jest również ofiarna działalność grupki wiejskich nauczycieli, duchownych, pracowników gminy i wreszcie — co światlejszych chłopów.

43 Tamże, s. 226.

44 *Sprawoznaczaja Kniżka Grodnjenskoj guberni na 1915 god*, Grodno 1915, s. 180-182.

45 *Sprawoznaczaja Kniżka Grodnjenskoj guberni na 1912 god*, Grodno 1912, s. 194-195.

46 *Sprawoznaczaja Kniżka Grodnenskoj guberni na 1915 god*, Grodno 1915, s. 180-182.



Andrzej Siergiejuk, syn Jana, przewodniczący Zarządu Towarzystwa Kredytowego w Trześciance. Po ukończeniu w 1900 r. cerkiewno-nauczycielskiej szkoły w Trześciance pracował jako nauczyciel w Nowosiółkach koło Kobrynia. Od roku szkolnego 1910/1911 prowadził zajęcia w dwuklasowej cerkiewno-parafialnej szkole w Trześciance.
Fot. z prywatnych zbiorów autorki.

Змест

Рэвалюцыйныя падзеі 1905-1907 гадоў у Расіі прычыніліся нека-
тараму ажыўленню на беларускай вёсцы на Падляшшы. Праявай
такога ажыўлення на гэтым абшары было паклікванне мясцовай
інтэлігенцыяй і сялянствам бібліятэк-чытальняў імя Флярэнція
Паўлянкова ды крэдытных таварыстваў.

Дапамогу ў пакліканні чытальняў давала беларуская газета „На-
ша Ніва" ды рускія пісьменнікі, якія неаднойчы ахвяроўвалі свае кнігі.
Роля чытальняў зводзілася да абуджэння сярод сялянства
ініцыятывы ды вучыла іх самастойнасці. Акрамя гэтага бібліятэкі-чы-
тальні імя Паўлянкова рыхтавалі грунт для ўзнікнення першых ар-
ганізацый сялянскай самадапамогі — крэдытных таварыстваў. Роля
крэдытных таварыстваў заключалася ў даванні сялянам крэдытаў на
карысных умовах, захоўванні іхніх ашчаднасцяў на г.зв. высокі пра-
цэнт, куплі высока якасных тавараў, прыдатных у сельскай гаспадар-
цы ды пошуку добрых рынкаў збыту на сельскагаспадарчую
прадукцыю.

Першая сусветная вайна і г.зв. „бежанства" прычыніліся да
ўпадку народных бібліятэк-чытальняў ды крэдытных таварыстваў у
Бельскім павеце і ўсёй Гродзенскай губерні. Аднак на працягу не-
калькіх гадоў сваёй дзейнасці адыгралі яны карысную ролю ў працэ-
се ўвядзення новых метадаў гаспадаркі ды агульнага прагрэсу у
беларускую вёску.

Summary

The revolution of 1905-1907 in Russia brought also some animation to
Belarusian villages in the Podlasie region. One of the aspects of this was the
establishing of F. Pavlenkov lending libraries and credit associations by
peasants and countryside intelligentsia. They were assisted in this by the
Belarusian paper "Nasha Niva" and Russian writers who were ready to offer
their books to newly created libraries, whose role was to stir initiative among
the peasants and make them more self-dependent. Furthermore, the F. Pav-
lenkov libraries prepared a basis for creating first mutual aid societies among
the peasantry — credit societies. Those societies granted credits to the
peasants on favourable terms, located peasants' savings at high interest rates,
purchased high quality products and equipment necessary in agriculture, as
well as searched for new attractive markets for agricultural goods.

The World War I and the so-called bezhenstvo (flight for refuge) caused
a decline of peasant lending libraries and credit societies in Bielsk District
of Grodno Province. However, during several years of their activity, they
played an important role in the introduction of new methods of land
cultivation and a general progress to Belarusian villages.